

26.05.2013 – KATECHEZA 91: DLACZEGO ZOSTAŁ USTANOWIONY SAKRAMENT CHORYCH?

Kiedy składamy sobie życzenia z okazji świąt i imienin, na pierwsze miejsce wysuwamy zdrowie. Stanowi ono bowiem dla człowieka jeden z największych skarbów. Zdajemy sobie jednak sprawę z tego, że choroba, a także choroba śmiertelna, są nieuniknionym wydarzeniem w życiu każdego człowieka. Choroba, zwłaszcza poważna, jest ciężkim doświadczeniem, ale może być i owocnym. Choroba bowiem może prowadzić do niepokoju i zamknięcia w sobie, czasem nawet do rozpacz i buntu przeciw Bogu, ale może też być drogą do większej dojrzałości duchowej, pobudzać do szukania Pana Boga, powrotu, a nawet przyłgnięcia do Niego.

Cierpienie i choroba, które są skutkiem grzechu pierworodnego oraz grzechów osobistych, są dla człowieka odczuwalnym ograniczeniem i słabością. Z Ewangelii wiemy, że wobec tych ludzkich ograniczeń Chrystus nie przechodził obojętnie. Nie tylko wyrażał współczucie, ale też leczył chorych, którzy stawali na Jego drodze. Tymi zachowaniami dawał ludziom znak o nadejściu ogłoszonego przez siebie królestwa Bożego, którego ostatecznym owocem będzie zwycięstwo nad grzechem, cierpieniem i śmiercią. Chrystus solidaryzując się z ludzkim cierpieniem i samą śmiercią, nadał im przez swoją mękę i śmierć na krzyżu nowe znaczenie: każdy człowiek, który w swoim cierpieniu potrafi zjednoczyć się i upodobnić do Niego, będzie miał udział w Jego chwale - zmartwychwstaniu (Kompendium 314). Troska Chrystusa o chorych nie skończyła się z chwilą Jego wniebowstąpienia. Jej sprawowanie powierzył Kościołowi, który modli się za nich, a w służbie wierzących niesie im konkretną pomoc. Chrystus zostawił też Kościołowi specjalny sakrament: sakrament chorych, którego sens tak wyjaśnia święty Jakub: „Choruje ktoś wśród was? Niech sprowadzi kapłanów Kościoła, by się modlili nad nim i namaścili go olejem w imię Pana" (Jk 5, 14).

Co prawda najczęściej używa się określenia „sakrament chorych”, ale mówimy też o nim czasami: „ostatnie namaszczenie”, wskazując na nieuniknioną i bliską śmierć. Czasem zdarza się, że niektóre osoby – nie znając w pełni znaczenia tej posługi - prośbę o sakrament namaszczenia chorych odsuwają na ostatnią chwilę, gdy chory jest już nieprzytomny, bowiem nie chcą pogłębiać jego złego samopoczucia. Dlatego zastanowimy się nad istotą i celem namaszczenia chorych.